

Sokół Polski

POLISH WEEKLY, OFFICIAL ORGAN OF THE
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 2.

(Established 1896)

17 STYCZNIA (January 17th) 1946 - PITTSBURGH, PA.

Rok 50. (L)

Z BIURA ORGANIZATORKI

WERBOWANIE CZŁONKÓW TO JEDEN Z ŻYWOTNYCH
NASZYCH OBOWIĄZKÓW
NASZA LISTA HONOROWA

Ażeby uwypuklić więcej pracę jednostek za miesiąc grudzień pozwolę sobie poniżej podać listę, którą łaskawie przegladajcie wszyscy i o ile kogoś brakuje z naszych dzielnych pracowników, prosimy o zwrócenie się do biura Sokolstwa, by takową uzupełnić. Przesłane aplikacje do Was Druhny i Druhowie zaczynają się wracać wypełnione z raportami w miesiącu styczniu, za co jesteśmy Wam bardzo wdzięczni. Świadczy to o wielkim zainteresowaniu się kontestem, który musi przynieść nam poważny przyrost w obydwóch działach.

Pierwsze miejsce zajął w miesiącu grudniu dh L. Żabiński z gniazda 336 w Jackson, Mich., następnie kolejno następujący Druhny i Druhowie:

Gniazdo	Gniazdo
336 — J. T. Taraszkiewicz	St. Wróbel
123-A — A. Matulewicz	St. Baniszewski
68 — Z. Gonglewski	B. Kornacki
26 — M. Paszniewska	Roman Bem
41 — G. Szwonderski	H. Bierusiński
— Jan Machul	Jan Modera
— Bron. Draguła	J. J. Rotkowski, Jr.
— Z. Gonglewska	W. Kosiorek
804 — Wal. Bubacz	E. Koper
128 — S. Ostrowski	B. Rogala
V. Spozarny	L. Krystek
J. Wojciechowski	Jos. Krol
66 — W. J. Becker	Ray Kaminski
318 — El. Bogdziewicz	A. Trzyziński
725 — Maria Tarkowska	E. Wojtkielewicz
892 — K. Duda	H. Gorzkowski
88 — Ant. Wolak	Jos. Leśniewski
41 — J. Garbinski	Al. Zaczyk
88 — W. Kulak	Fr. Witkowski
K. Losek	Jos. Baniszewski
Jos. Iskra	Jos. Reszkowski
123 — H. Zalewski	Fr. Wołkiewicz
J. J. Stuczyński	123-A — Fl. Wronek
W. Lubiejewski	S. Gauska
Wal. Dylewski	146 — M. Kołodziejski
W. Olszewski	157 — F. Okseniak
118 — Irena Klara	A. Kulpiński
159 — A. Kania	174 — J. Jackowski
157 — P. Grabowski	185 — Ag. Rusinek
271 — Jos. Kaminski	200 — Jos. Lahey
607 — J. Faniszewski	Elz. Tyl
786 — Z. Sawicki	208 — W. F. Dziuk
2 — F. Andrzejewska	268 — H. Szarzyńska
8 — Ed. Brodala	281 — B. Halibrand
13 — Z. Koniecki	307 — Jan G. Folcik
15 — A. J. Mazur	318 — W. Orzechowska
20 — S. J. Pietuska	Mary Jasinska
31 — Maria Pawlikowska	336 — W. Machczyński
36 — W. Szymański	Wanda J. Bachus
J. Lisowski	504 — K. Adryjanowska
66 — P. Szczepanski	519 — M. Krzywińska
74 — Adam Leja	580 — A. Gruszkiewicz
80 — H. Kaszynski	638 — Z. Bugielski
86 — Wal. Hyso	733 — Ant. Made
Cz. Stryjewski	762 — Wik. Fronczak
88 — E. Malinowski	764 — L. Lenart
M. Adamowicz	772 — Maria Chrust
Jan Pudlik	786 — Jos. Wrzesinski
97 — K. Tokarski	St. Szymczak

(ciąg dalszy na str. 3-ej)

o Zofja Kossak

Dzisiejsza Wieś w Polsce.

ZBUDZONA POTĘGA

Wprawdzie "siedmiolatka" zmagają polskich nie dobiegła jeszcze końca, nie może być przeto podsumowana i zbilansowana ostatecznie. Można już jednak mówić o pewnych pozycjach, zdecydowanie dobrych lub ujemnych, o stratach lub zyskach, nie ulegających dyskusji. Zazwyczaj mówi się tylko o drugich. Ogrom nieszczęść, góra klęsk poniesionych i zawodów, morze grozy — przesłaniają oczom wszelkie osiągnięcia dodatnie. A przecie są i one. Są przytem tak ważne, że w sędzi, jaki wyda przyszłość o czasach dzisiejszych, mogą przechylić szalę na stronę korzyści.

Nie dziw, że na razie są mało widoczne, gdyż kiełkują dopiero i wzrastają, gdy spadająca na nas ulewa zła jest dojrzałym plonem przedwczorajszych siewów. Jutro zło zniknie, a dzisiejsza ozimina dojrzeje, piękne dając żniwa.

Wśród owych zasadniczych, radosnych osiągnięć, nie najmniej ważnym, jest rozwój duchowy i umysłowy wsi polskiej, dokonany w ciągu ostatnich lat. Poziom inteligencji polskiej w kraju w tym samym okresie spadł (to było nieuniknione) natomiast chłop skoczył siedmiomilowymi skokami wpród. Można zapewnić, że ci Polacy, którzy nie widzieli wsi polskiej od 39 roku, nie poznają jej po powrocie. Utarte przez nich pojęcie o typie polskiego chłopca okaże się dziwnie przebrzmiałe.

Dawny typ chłopca! Pamiętamy, aż nadto dobrze, przedwojenne aspekty wsiowe. Rezerwat ciemnoty we własnym kraju. Nędza. Alarmy ucziwej prasy na temat zjawiska powrotnego analfabetyzmu. Jednostki, które zdołały się wybić, uciekały od wsi, starając się co żywiej wrosnąć w środo-

(ciąg dalszy na str. 3-ej)

Huczny Sylwester Połączony z Instalacją Nowego Zarządu w Gn. 182 w Ambridge, Pa.

W dzień Sylwestra urządzono w gnieździe 182 instalację nowego zarządu gniazda a przytem weselo witano wśród swoich Nowy Rok.

Już o godzinie 9-ej wieczorem zasiadła wiara sokola i liczni goście do suto zastawionych stołów — a Sokolice tu potrafią suto zastawiać — a gościem honorowym był proboszcz miejscowy dh ks. Łabujewski i burmistrz miasta p. P. J. Caul.

Przewodniczącym tej uroczystości był zasłużony Sokół dh Marjan Kowalski. Po spożyciu doskonałego indyka przewodniczący przedstawił nowo wybrany zarząd i wydział gniazda i powołał ich do złożenia przysięgi organizacyjnej. Do zarządu na rok 1946 weszli druhny i druhowie: Jan Nowak prezes, Stefan Iwanowski w-prezes, Maria Kowalska w-prezeske, Marjanna Parasider sekr. fin., Marjanna Wilamowska sekr. prot., Czesław Żegliński skarbnik, Franciszek Wilamowski naczelnik, M. Wilamowska naczelniczka, Weronika Bajek podnaczelniczka; wydziałowi: Walerja Ostrowska, Edw. Grabowski, Stefania Nowak, Ł. Jabłonowski, Henryk Maciejewski, Karol Kucharski; opiekunkonie kasy: Franciszek Wilamowski, Józ. Kłodowski i Harry Nawrocki; Komisja techniczna: Antoni Ostrowski, E. Grabowski, V. Ostrowska, J. Ostrowski i Alanda Kasper.

Z kolei przemówił do zebranych i do nowego zarządu proboszcz ks. S. R. Łabujewski, składając gratulacje gniazdu i życzenia dalszego rozwoju pomyslnego, zwłaszcza w pozyskaniu dalszych nowych członków i rozwinięciu klas ćwiczących. Również serdeczny przyjaciel gniazda

miejscowego, burmistrz P. J. Caul nie szczędził pochwał i zachęty do dalszej owocnej pracy na polu wychowawczym i sportowym.

Obecna przedstawicielka okręgu IV., wiceprezesa R. Żmu-

dzińska, przedstawiła zapoczątkowaną pracę w Okręgu na polu werbowania nowych członków. Drajw ten uda się gdy wszyscy w niem weźmiemy udział, toteż wyraziła przekonanie, że gn. 182 w Ambridge, które w przeszłości wykazało tyle energii na tem polu i teraz stanie na czołowym miejscu. Przedstawiła też nagrody jakie Okręg wyznaczył z tej okazji.

Sędzia Zenobia Jurkowska powołana do przemówienia złożyła gniazdu serdeczne życzenia, zarządowi wielkich plonów w r. 1946, by rok ten zapisał się złotymi głoskami w historii naszego gniazda przez czyn na wszystkich.

Na apel specjalny zebrania dobrowolnej składki na dzieci polskie w Polsce obecni odpowiedzieli szczerze, bo zebrano \$38.04.

Hymnem sokolem, "Ospały i Gnuśny" i "God Bless America" zakończono tę pierwszą część wieczoru — poczem powitano wesoło Nowy Rok, w nadziei, że rzeczywiście przyniesie on wiele zmian na lepsze w naszym domowym życiu, organizacyjnym jak i naszym własnym gnieździe.

Doskonała orkiestra porwała masy do tańca i pod przewodnictwem naszego prezesa Nowaka, w-prezeski dhr. Kowalskiej naprawdę wesoło bawiono się do samego rana. Dzięki sprężystości komitetu i zarządu jak i naszych Sokolic niczego nie brakło — im też należy się podzięką za położoną pracę.

M. Parasider sekr.

Doroczna Gwiazdka w Gn. 77 w Carnegie, Pa.

Doroczny to zwyczaj w Carnegie, na Trzech Króli zbiera się cała Rodzina Sokola tegoż gniazda, ich dzieci, oraz najbliżsi przyjaciele, aby podzielić się tradycyjnym opłatkiem, spożyć kolację i wspólnie jak w rodzinie zabawić się we własnym kole.

Od kilku lat bywamy na tej świątecznej uroczystości i zawsze spotykamy nowe twarze, a wszystkie uśmiechnięte, rozradowane, bo chwila ta tak wszystkich nastroja. Dalej gniazdo to nie zasypia "gruszek w popiele," ale stale stara się by z miesiąca na miesiąc zwiększać swe członkostwo, by coraz więcej wprowadzać do klas swych dziatwy więcej dzieci, które przez swe klasy ćwiczebne, złoty sokole i obozu sokole nasze wzrastają na dzielnych naszych następców. Cześć za to przewodnikom tego gniazda, bo też nie szczędzą grosza na pracę z tem związaną.

I tego roku, jak w przeszłości na sali przy stołach było pełno. Brakło między nami dwóch dzielnych chłopaków, których wojna wyrwała z naszego sokołowego grona — brak wśród nas było tym razem kilku dzielnych starszych dzielnych też i uczynnych na każdym kroku członków,

których Najwyższy powołał przed swój tron. Mieliśmy ich w naszej pamięci i zebrani też oddali należną im przy tej sposobności cześć należną i uznanie za położone zabiegi.

Przewodniczącym tegorocznej gwiazdki był redaktor "Sokoła" dh M. Wasilewski, który od wielu lat tu jest na tej uroczystości niemal stałym gościem.

Po odśpiewaniu kolędy "Wśród nocnej ciszy" przewodniczący przedstawił proboszcza ks. Muszyńskiego, serdecznie Go witając imieniem gniazda w progach sokolnic. Po odmówieniu modlitwy przystąpiono do spożycia doskonałej wyczerzy, która przygotowały dhny Mierzejewska i Mrozek — wielu gniazdom radzimy pójść tu na naukę jak gotować i podawać gorące podania.

Zanim nasze druhenki z klasy ćwiczącej gn. 264 skończyły podawać popłynęły z ust zebranych na sali dalsze nasze piękne melodie kolęd.

Pierwszym mówcą na programie był po spożyciu kolacji ks. Muszyński. Ze zwykłą sobie zwadą wypowiedział życzenia jak i podał kilka wskazań na przyszłość.

Gniazdo 77 pozyskało w ostatnim (ciąg dalszy na str. 8-ej)

KSIĘCZNIK JOZEF ST
MILWAUKEE 12 WIS

796



"POLISH FALCON"
Official Organ of The Polish Falcons of America

Appearing Every Thursday

Published by the
POLISH FALCONS OF AMERICA

All Communications should be addressed to:
SOKOL POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), PA.
M. Wasilewski - Editor — Phone: Hemlock 0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce
Tygodnik poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświa-
towym — w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 14, 1913
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in
the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

ŚWIĘTO NASZEGO PATRONA

W dniu 12 lutego 1946 roku przypada uroczystość doroczna naszego Patrona Sokolstwa, rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki.

Tego roku uroczystość ta nabiera szczególnej wagi, gdyż 200 lat temu Tadeusz Kościuszko ujrzał światło dzienne. Rocznicą dwusetną zatem nie może wśród nas, Drużyny Sokolej, przejść jak zwykle. W każdym okręgu specjalne akademie winne mieć miejsce przy udziale wszystkich ich gniazd i całego naszego członkostwa. Po gniazdach natomiast, na lutowych posiedzeniach, wygłoszone przez zaproszonych prelegentów winne być specjalne referaty poświęcone życiu Kościuszki, bohatera dwu światów i Patrona Sokolstwa Polskiego w Polsce i Ameryce.

PIĘKNY ODZEW

W miesiącu grudniu do gniazd poszedł specjalny apel naszego prezesa w sprawie nowych członków. Apel ten nie przeszedł bez echa. Bardzo wiele gniazd odpowiedziało dziesiątkami nowych aplikantów i to asekurując ich na znaczne sumy. Już o tem wspominał w swych iskierkach nasza organizatorka — i dzisiaj w liście honorowej za grudzień znajdziemy wiele tych dzielnych gniazd, które apele Przewodnictwa, a już naszego Prezesa nie rzucają do kosza, ale dokładnie przeczytawszy dostosowują się do nich. Na tem polega karność nasza organizacyjna, na tem polega nasza sokola dusza i czem prędzej wszyscy to zrozumiemy i do tego zastosujemy się, to gniazda wasze będą potężne, okręgi zdwoją i potroją się, wreszcie i cała nasza organizacja bardziej wzrośnie na członkostwie i sile ogólnej.

Chodzi nam o dobro każdej jednostki w organizacji. Dobro tej jednostki zwiększa się od wzrostu naszego liczebnego, dlatego też ani na jotę nie traci hasła naszego drajwu na nowych członków. Każdy z nas jednego członka conajmniej w roku!

Do ciebie drużno i drużno wołamy w tym pierwszym miesiącu nowego roku, roku jubileuszowego dla nas, dajcie nam jednego nowego członka jeszcze dzisiaj, jeszcze w tym miesiącu!

O KLASY ĆWICZEBNE PO GNIAZDACH

— Jeszcze tu i tam odbędą się gwiazdki dla dzieci i starszych. W większości są one poza nami. Zrobmy bilans z nich.

Przygotowania było wiele. Udały się, bo i dziatwa dopisała, nieraz z ładnym nawet programem popisała się przed rodzicami i naszymi członkami, co świadczy dodatnio o naczelniku czy naczelnicy tegoż gniazda, — dopisała publiczność, a wśród nich wiele widzieliśmy matek, ojców i bliskich z rodziny. Jednym słowem ogólnie zadowolenie. Na tem po gniazdach zamknęło okres świąteczny.

My jednak pytamy o coś więcej; zarazem i odpowiadamy, może nie w stosunku do wszystkich, bo sprawozdań nie mamy ich przed sobą. Lecz ogólnie stwierdzić chcemy, że wydaje się nam, że naogół programy naszych gwiazdek sokolich są przepełnione przemówieniami, składaniem życzeń przez mniej lub więcej ważne osoby, co mogłoby się streścić do jednego mówcy jedynie. Spróbujcie to w przyszłości a zobaczycie rezultat. Druga rzecz to nie spostrzegliśmy nigdzie uplanowanego programu tego właśnie drajwu na dzieci i młodzież. Nie można tylko mówić co my robimy, ale po pokazach dzieci należałoby kilka osób wysłać pomiędzy rodziców z aplikacjami, a napewno korzyść byłaby większa. Okres świąt przeszedł a rezultatów powiększania tego działu członkostwa są minimalne. Musimy z tego wyciągnąć pewne wnioski, które w przyszłości omówimy, dla lepszego wyzyskania naszych imprez podobnych.

DO SOKOŁA! DO SOKOŁA!

—Chodźmy żwawo do Sokoła! —
Tak nasz Prezes dzwiczniewoła
Chodźmy wszyscy, starsi młodzi,
I najmłodszy! — Nie zaszkodzi:
Wszak do ćwiczeń sala duża.
W niej rozkosznie druch się nurza,
Ćwicząc lekko, skacząc w tonie...
Krężowniki, stół i konie,
Drażek, kółka i drabina,
Ławki, trapez, kozioł, lina
I te wolnych ćwiczeń roje —
Czyż nie pyszne dla ciał zbroje!
Są ciężary i ciężarki
Do rąk, piersi i na karki.
Są zapasy i szermierka,
Karabinem jest żołnierka.
Dwie godzinki co tygodnia —
To nie żadna przecież zbrodnia!
A więc wszyscy, młodzi, starzy,
Wyżsi, niżsi, dygnitarze,
Małe dziatki i panienki
I człek gruby, średni, cienki —

Spieszmy wszyscy! Wszak przysło-
(wie
'W zdrowem ciele ducha zdrowie',
Jakże jasno to powiada!
Jednak dzisiaj każdy biada...
Chodzi smętny i ponury,
Jakby dźwigał Karpat góry.
To schylony, to skulony;
Ten zgorzkniały, ów znudzony,
Jakże nędznie świat popycha...
Ledwie chodzi, ledwie dycha...
A godzinka ćwiczeń mała,
Toż to rozkosz życia cała!
Daje siły i zapały,
Wzniesła wzniosłe ideały,
Zdobi pięknem form męzczyznę.
I choć prawdy słowem bryznę —
Powie: panny, no i panie:
Zgrabne, zwinne jako łanie
Po ćwiczeniach się okażą,
Gdy je względy swemi darzą.
A więc wszyscy i to zgoda:
Do Sokoła! Do Sokoła!

L. B.

Wchodzimy w rok, w którym Okręgi nasze będą urzą-
dzały złoty sokole. Będą to pierwsze złoty powojenne. I nie
może być ani jednego Okręgu, któryby takowego w tym roku
nie zwołał. Lecz powodzenie jego zależy od klas ćwiczących. Nie-
stety wiele gniazd tych klas dotychczas nie ma. Wojna była
przyczyną dla wielu, że u siebie ćwiczeń nie przeprowadzali. Te-
raz wielu naszych byłych naczelników powróciło, wielu naszych
druhów, co doskonale są przygotowani do podobnej pracy po
gniazdach — trzeba do nich podejść i pozyskać dla dzieci naszych,
dla młodzieży i pracę po gniazdach natychmiast rozpocząć. Nie
odkładajmy tej kwestji, bo inne organizacje amerykańskie po-
chlona nam te siły.

Dzisiaj jest czas aby w każdym gnieździe uczynić wysiłek
stworzenia klasy ćwiczącej!

Pięć Transportów Polskiej YMCA w Warszawie.

Według informacji z Londynu już 5 transportów Polskiej Y.M.C.A. dotarło bezpiecznie do Warszawy, a szósty z kolei opuścił porty brytyjskie. Angielskie władze celne zainstalowały w magazynie Polskiej YMCA "punkt wolnocłowy", aby ułatwić przeladunek materiałów przesyłanych z Ameryki i innych krajów. W ostatnim transporcie wysłano bieliznę, odzież i żywność — dar YMCA Kanadyjskiej, operującej w czasie wojny w Europie oraz jeden wóz-kantynę, dar YMCA Brytyjskiej. W najbliższym czasie odchodzą dalsze transporty z New Yorku, głównie dary Polish Women's Relief oraz kilkanaście ton mleka sproszkowanego, przydzielonego Polskiej YMCA przez Polish War Relief. Pomocą dla Polski zainteresowały się również poważne instytucje amerykańskie, m. i. "Youth of All Nations," Inc., która przesyłała 49 skrzyń darów gwiazdkowych od dzieci amerykańskich dla dzieci polskich, a obecnie pro-

wadzi zbórkę paczek dla nauczy-
cieli w okupowanej Europie.

Polska YMCA Ocalonym z Obozów Kaźni

W Ascot znajduje się obóz dla młodzieży żydowskiej. W obozie tym przebywa pewna ilość dziewcząt i chłopców ocalonych z niemieckich obozów kaźni.

W październiku kierownik Polskiej YMCA w Londynie otrzymał od zarządu obozu w Ascot list z prośbą o polskie książki. Jak się okazało część żydowskiej młodzieży pochodzącej z Polski i nie znającej języka angielskiego nie chce zerwać z tradycjami kraju swego urodzenia. Nie chce zapomnieć języka polskiego. Książki zostały wysłane. Sprawili one mieszkańcom obozu — jak zapewnią list dziękczynny — dużo radości. Książki zostały po prostu 'zacytane.'

Nauczycielstwo Amerykańskie
Kolegom w Europie
W ubiegłą niedzielę odbyło się

ZWRACAMY

Uwagę Na Piramidę Wzrostu Sokolego Funduszu Asekuracyjnego Od Jego Początku

1927	\$00,000.00
1928	29,134.23
1930	72,968.47
1932	139,098.14
1934	196,204.07
1936	288,205.69
1938	403,531.22
1940	535,977.26
1942	702,020.21
1944	\$888,575.39

manifestacyjne zebranie w New Yorku Teachers Guild na cześć prezesa Związku Nauczycieli Francuskich p. Dumas, który jest również prezesem Federacji Światowej Nauczycieli.

Prezes Dumas mówił o udziale nauczycieli w walce podziemnej narodów okupowanych. Po czym krótkie przemówienia wygłosili Prof. R. Schairer i Antoni Wójcicki w imieniu Związku Nauczycieli Polskich.

Zebrani uchwalili wysłać paczki do nauczycieli w Europie i wzmóc-ację reliefową dla Kolegów.

Nauczyciele amerykańscy pochodzenia polskiego powinni wziąć czynny udział w tej akcji.

Informacje:

Polska YMCA
347 Madison Avenue,
New York City 17, N. Y.

NOTATKI REDAKCYJNE

— Dzisiaj pomyśleć winniśmy po okręgach i gniazdach jak mamy uczcić dwusto-lecie rocznicy urodzin naszego Patrona Tadeusza Kościuszki. Redakcja chętnie służy pomocą w materiałach i naszkicowaniu programu. Czas jednak krótki, nie można zatem z tem wlekać. Sokolstwo też musi stanąć na czele tych uroczystości w tym kraju.

— Dzisiaj też rzucamy wezwanie do gniazd poszczególnych, a przede wszystkim ich zarządów, bo od nich to w szczególności zależeć będzie — Uczczycie miesiąc luty — miesiąc rocznicowy naszego Patrona Sokolstwa, potokiem nowych aplikacji członków starszych jak młodzieży. Niech setki i tysiące od gniazd ich wpłynię w lutym do biura sokolstwa, niech ich kandydaci staną się wzorem życia Kościuszki, a dokonanie dzieła wielkiego. Zatem które gniazdo stanie na czele w lutym!

— Miesiąc grudzień przyniósł nam miłą niespodziankę. Czołem wam drużni i druhowie coście odpowiedzieli na apel naszego prezesa. Czujemy, że organizacja nasza krzepnie, mając takich dzielnych i karnych ludzi wśród siebie. Niech zaczęte dzieło nie ustaje — w tym roku jubileuszowym Sokolic i naszego organu "Sokoła" moc nasza w członkostwie z tygodnia na tydzień wzrasta, niechaj Zakon nasz wykaże się przez wasze stałe działanie przy zakończeniu drajwu w czerwcu niepospolitymi rezultatami.

Zaufajmy sami sobie — działajmy bez krzyku, działajmy stale!

Fight on!
Franklin D. Roosevelt

1946 JANUARY 1946						
S	M	T	W	T	F	S
	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

**JOIN THE MARCH
OF DIMES**
The National Foundation for Infantile Paralysis

BŁYSKI ZEWSZĄD.

Podobne śledztwo, jakie przeprowadził kongres St. Zjednoczonych w sprawie wyjaśnienia napadu Japończyków na Pearl Harbor w celu wyjaśnienia, kto był winien nieprzygotowaniu na tę niespodziankę, powinno odbyć się i w Warszawie, aby narodził się z nim i świat cały dowiedział się szczegółów, jakie spowodowały Polskę do dzisiejszego opłakanego stanu.

Ale gdzie się znajdują ci, którzyby z czystym sumieniem badania takie przeprowadzić mogli? Czy może ci, którzy się dzisiaj rozsiadają w niezasłużonych urzędach? Lub może ich przeciwnicy w Londynie jako dach Pilsudczyzny?

Kto z uwagą wysłuchał mowy Byrnasa po powrocie z konferencji w Moskwie, mógł zauważyć szczegółowe sprawozdanie jego o najdalszych zakątkach ziemi w stosunku do polityki wiel-

kich mocarstw. Nawet takie drażliwe dla Moskwy sprawy, jak Korea lub Iran nie pominął on milczeniem.

Natomiast o Polsce i Jugosławii starannie p. sekretarz Stanu pominął wszelką wzmiankę.

Tylko dwa do tego istnieć mogły powody. Najpierw, że uważa sprawy tych dwu narodów jako nieodwołalnie ubite, a przeciwnie, że rząd amerykański rezerwuje sobie jawne stanowisko na przyszłość, prawdopodobnie po wyborach powszechnych w Polsce.

Sporadyczne wybuchy propagandy co do porozumienia narodów o kontroli nad bombą atomową nie są zdolne odwrócić uwagi świata od trzeciej i bezkrwawej wojny światowej, jaka się rozgrywa między obozem pracy a pracodawcami.

Walka ta staje się zkomplikowaną w dodatku żarzewiem fali

wyzysku we wszystkich dziedzinach przemysłu mimo pozornej kontroli cen spożywczych, tembardziej, że właśnie klasa robotnicza, wytwarzająca te artykuły, jest najgłówniejszym odbiorcą przemysłu, największym nabywcą produktów własnej pracy.

Jeżeli dzisiejsza administracja i kongres Ameryki nie zdołają wstrzymać waluty krajowej od dalszej inflacji, czyli "nadęcia", to nic nie wstrzyma klęski partji demokratycznej przy następnych wyborach krajowych.

Daremnie borykanie się tak kongresu, jak wykonawczego rządu z doprowadzeniem do względnej łady ekonomji tego kraju do tej pory doprowadzi do ogólnego zniechęcenia narodu ku demokratom.

Już dzisiaj tylko, za dolara można nabyć ilości lub przedmioty, które przy rozpoczęciu wojny kosztowały 35 centów.

Dzisiejsza Wieś w Polsce

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wisko inteligencji miejskiej. Wieś z nich nie korzystała, podobnie jak bez wpływu pozostawał fakt, że 80 procent duchowieństwa polskiego było synami chłopskimi. Wieś poprostu stała tak nisko, że kto wszedł o szczebel wyżej, tracił z nią wspólny język. Inaczej wprawdzie było na Śląsku, zwłaszcza Cieszyńskim, lecz Śląsk stanowił małą część Rzeczypospolitej.

Obok zasadniczego czynnika ciemnoty i biedy, działał jeszcze na wsi regionalizm, propagowany przez rząd, sam w sobie słuszny, lecz pojmowany od strony czysto dekoratywnej, zewnętrznej (o tej formie regionalizmu osobno, innym razem) — oraz propaganda polityczna, usiłująca pozyskać wieś dla celów tej lub innej partji.

Jużcić, byłoby nieuczciwie wyliczać tylko złe wpływy, a przemilczać, że musiał być i wówczas rzucany zdrowy siew. Zaprzeczałoby to teorii o ozimieniu, wyrażonej na początku. Niewątpliwie jednak, proces kiełkowania trwałby nieskończenie dłużej, gdyby nie nadeszła wojna.

Pierwszym uczuciem wsi w obliczu klęski wrześnieowej było ogłuszenie, przerażenie, rozgoryczenie w stosunku do poprzedniego rządu, zawód, nakoniec nieśmiała nadzieja, że może przy okupancie będzie można żyć. Wieś wymagała tak mało, przywykła do takiego minimum, że ta nadzieja nie zdawała się wygórowana. I gdyby Niemcy byli lepszymi politykami, mogli usiłować przeciągnąć na swoją stronę chłopów polskiego i uzyskać przynajmniej jako neutralność. Stworzyłoby to sytuację podobną do powstania 63 roku. Ale wrodzone okrucieństwo niemieckie, równie wrodzona germańska tępota przekreśliły te groźne dla Polski możliwości. Pod władzą okupanta bowiem nie było życia nikomu. Wieś poniosła ofiary nie mniejsze niż inne stany. Wieś została wraz z innymi stanami wpleciona w koło mąk polskich. Treblinka, Pustków, Majdanek i dziesiąt innych obozów śmierci zapewniły się chłopami. Masowe egzekucje chłopów i palenia wsi stały się codziennym zjawiskiem, aż w stosunku do Niemców wzrosła na wsi mściwość i chłopska zawzięta, twarda nienawiść, której i sto lat nie odmieni. Chłop nienawidził, sabotażował, ukrywał kontyngenty, ukrywał konspiratorów, z pod szubienicy krzychał: "Przyjdzie na was zły koniec, hycle, psiawiary!"... gi-

nał masami, a równocześnie dojrzewał, dojrzewał...

Nastąpił ciekawy proces. Inteligent w warunkach okupacyjnych zapomniał tego, co przedtem umiał. Chłop przypominał sobie wszystko, cokolwiek mu kiedyś mówiono, a czego obronna nieufność nie pozwalała przyjąć. Inteligent nie miał czasu sięgnąć po książkę. Chłop zapragnął czytać. Zapragnął gwałtownie. Nieliczne biblioteki szkolne, gminne lub dworskie zaczęły być pożądane, rozchwytywane. Ale tych biblioteczek jakże było mało! Tyle co nic, o doborze przypadkowym nie było żadnej, a proces dojrzewania odbywał się mimo to, jak żyto bieleje, choć lato jest słotne. Proces ten sprawił, że chłop Reymonta, czy Orkana jest dziś również nieaktualny jak Stara Baśń, a konkretnie i powszechnie zarysowały się cechy twórcze, cechy następujące:

Solidarność z resztą społeczeństwa. Prysły granice rezerwatu. Przed niemiecką obławą razem ukrywali się w łożach nadrzecznych chłopski syn, dziedzicowy syn i miejski kolporter, który przyszedł z gazetkami. W tym samym zespole czekali kiedy indziej na polanie na zruty, razem głodowali w obozie, razem umierali. Nagie ich trupy, wyschłe z nędzy rzucone były na kupę pospołu i wspólność walki i niedoli spłókiwała nałot niechęci stanowiej, wytworzonej przez wieki poniżenia. Równocześnie znikła ze wsi (i to jest arcyważne), kompleks niższości, tak przedtem charakterystyczny. To ów kompleks powodował przysłowiową chłopską nieufność, tępy konserwatyzm, skrytość. Chłop obawiał się, że zostanie przez inteligenta z miasta czy z dworu ocyganiony, oszukany, wydrwiony. Nie wierzył w ich dobrą wolę, a bał się że w walce podjazdowej nie sprosta. Teraz to minęło i nigdy nie wróci. W okresie walki czuł się nieraz silniejszym od inteligenta, nietylko biernie, z racji masy, lecz jako odporniejszy fizycznie, chytrzejszy lepiej znający teren, bogatszy. On ukrywał, on ostrzegał, on żywił. Psychicznie poczuł się nareszcie równy. A wszak bez przełamania kompleksu niższości, nie mogło być mowy o prawdziwym rozwoju! I ten fakt, uchodzący uwadze, przesłonięty przez wypadki polityczne, posiada pierwszorzędne znaczenie społeczne, zasługuje na osobne rozpatrzenie.

Prostą rzeczą — z tą przemianą zniknęła niechęć do inteligencji; dawny stosunek nieufności z jednej strony — pobłażliwego poklepywania drugiej — ustąpił miejsca normalnej wymianie. Objektywizm nakazuje wyznać, że poprzednia niechęć pozostała jeszcze na jednym odcinku: wsi i miasta pojętych zbiorowo, jako konsumentów i producentów. Ale o tym kiedy indziej.

Solidarność w połączeniu z prześladowaniami niemieckimi wzbudziły w polskim włościaninie zrozumienie potrzeby państwowości polskiej. Nie innej,

Czujecie Sie
Doskonale!
Dzięki Gomozo



Gdy funkcjonalne zatwardzenie przedłuża się i sprawia iż czujecie się nie-szczęśliwi, nerwowi i nijako, i cierpicie na ich symptomy—ból głowy, nieprzyjemny oddech, zaburzenia żołądka, niestrawność, utratę snu i brak apetytu i wasz żołądek czuje się przeładowany z powodu gazów i wzdęcia—dostaniecie to przez czas-wypróbowane **Dr. Piotra Gomozo**. Jest więcej niż rozwalniające, ono jest także tonikiem pobudzającym funkcje żołądka, sporządzonym z 18 Natury własnych medycznych korzeni, ziół i roślin. Gomozo przywraca do pracy zgnuszone niałe kiszki i pomaga do łagodnego i gładkiego wydzielenia obciążającej zużytej materii; pomaga do usunięcia gazów z zatwardzenia, daje żołądkowi znakomite uczucie ciepła. Jeśli znowu chcecie doznać tej szczęśliwej ulgi od kłopotów z zatwardzenia i jednocześnie ulżyć waszemu żołądkowi, kupcie Gomozo dzisiaj. Uwaga: używać tylko jak wskazane.

Jeśli nie możecie kupić je w waszym sąsiedztwie, wyslijcie po naszą "zapoznaniową" ofertę na Gomozo i otrzymajcie—



DODATEK 60c Wartość—
Próbnym Butelk

DR. PIOTRA OLEJO LINIMENTU— antyseptyczny, przynosi szybko ulgę w bólach reumatycznych i neuralgicznych, na muskularne bóle krzyża, sztywne lub obolałe mięśnie, nadwyrężenia i zwichnięcia. **DR. PIOTRA MAGOLO—** alkaliczny—usuwa pewne chwilowe zaburzenia żołądka takie jak kwaśna niestrawność i zgagę.

Wyslijcie Ten "Specjalnej Oferty" Kupon — TERAZ

Załączony jest \$1.00. Prześlijcie mi opłaconą pocztą regularną 11 unc. \$1.00 butelkę Gomozo i dodatkową 60c wartość—próbną butelkę każdego Olejo Linimentu i Magolo.

C.O.D. (dodatkowe koszty).

Nazwisko.....

Adres.....

Poczta.....

DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.

Dept. 622-27J

2501 Washington Blvd., Chicago 12, Ill.

256 Stanley St., Winnipeg, Man., Can.

lecz własnej, polskiej. Przeżyte w 39 roku rozczarowanie dorzuciło do tej świadomości poczucie, iż żaden obywatel państwa nie może zostawać obojętnym na to, kto rządzi i jak rządzi. Nie ma klasy ludzi powołanej szczególnie do rządzenia, zwalniającej innych z tego obowiązku — gdyż w razie niepowodzenia wszyscy odczuwają skutki, odpowiadają ciężej ci, którzy w rządach udziału nie brali...

Z BIURA ORGANIZATORKI

(ciąg dalszy na str. 1-ej)

Gniazdo
J. Trumack
104 — Jan Dral
107 — R. Królikowska
118 — F. Sporny
Stan. Pilchowski
W. Bubacz
123 — Bol. Kukliński
Fr. Wienczkowski

Gniazdo
871 — Alice Draguła
S. Winieski
826 — St. Szwonderska
931 — Józefa Kaleta
934 — A. Klimecka
940 — Fel. Stolicka
El. Wasielewska

Tak się przedstawia lista w DZIALE STARSZYCH za miesiąc grudzień.

KONTEST w całej pełni — ale nie we wszystkich gniazdach jeszcze zainteresowano się, a pragnęlibyśmy by wszystkie gniazda znalazły się na liście czynnych, by w raporcie żadnej placówki sokolej nam nie brakowało. Jesteśmy przekonani, że tak będzie, jednak nie zaszkodzi od czasu do czasu przypomnieć Wam wszystkim, gdyż na rozwoju nam bardzo wiele zależy. Wiele już naszych Druhów i Druhen wróciło do cywila; ich po pewnym odpoczynku możnaby zaprosić do współpracy również, napewno dopomogą, mając tak wielkie doświadczenie — ile to siła znaczy? Czego można dokonać i od nich również współpracy serdecznej się spodziewać należy.

Warto ubiegać się o dodatkowe nagrody dla jednostek i dla gniazd.

Napewno niejedna Druhna czy Druh z dumą będą nosili szpilki z djamentem, jaka zostanie im przypięta po zakończeniu naszego kontestu.

Wszyscy zatem stańmy do tej pracy serdecznej, by kontest miał powodzenie. Dział działwy jeszcze nie funkcjonuje tak jak powinien; przekonacie się o tem w następnym numerze "Sokoła", gdy ukaże się zestawienie gniazd i jednostek. Wierzmy jednakowoż, że następne miesiące przyniosą nam o wiele lepsze rezultaty w tym dziale, gdyż masę aplikacji które zostały wysłane z osobistym apelem od Organizatorki napewno wypełnione do biura Sokolstwa wróca.

MUSIMY nas wszystkich nazwiska znaleźć na liście czynnej w tym kontencie.

Druhny Wiceprezeski Okręgów proszone są o odwiedzenie swoich gniazd na terenie im powierzonym, by zachęcać, tłumaczyć i dla własnej satysfakcji prowadzić statystykę rozwoju gniazd żeńskich i mieszanych; tam gdzie więcej pomocy potrzeba, częściej odwiedzić, gniazda mniej czynne zachęcić osobiście, to wiele dopomogę, przekonacie się same. Mam nadzieję, że odezwa moja prosta, serdeczna doda Wam więcej pracy, ale pracy nadzwyczaj pięknej, dobrej, na którą czekamy. Warto był wyróżnioną za pracę na swoim terenie razem wspólnie z gniazdami i jednostkami, gdy pracy tej się dopilnowało i dołożyło sił ze swojej strony, a wiemy jak Kobieta pracować potrafi szczerze i zawsze osiągnie piękne rezultaty. Czołem!

Maria Korpanty organizatorka i w-prezeska Sok.

GRIFFIN OIL COMPANY

A Home Corporation

DYSTRYBUTORZY PRODUKTÓW PENNZOIL

Zajedźcie i napełnijcie wasz zbiornik Pennzoil

Gazoliną

400 MONONGAHELA AVE.

GLASSPORT, PA.

Z ŻYCIA GNIAZD I OKRĘGÓW

Posiedzenie Plenarne Okręgu XII w Phila., Penna.

Rada Okręgu XII. zwołuje Plenarne posiedzenie do gn. 13, Phila., Pa. Brisburgh 4501 Miller St. na niedzielę, 20 stycznia, g. 1-szą popoł.

Zatem prosimy gniazda należące do Okręgu XII., aby licznie się stawili na to posiedzenie — Sprawy są ważne do załatwienia. Sprawa Kontestu Werbunkowego za Rok 1945 — zobaczmy które gniazdo w Okręgu zdobyło największą liczbę członków.

Czołem!

C. S. Jasiński prezes.
S. M. Różański sekr.

Inni Wskazują Nam Jak Postępować.

Holyoke Mass. Na Dzieci Polskie.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia w popularnym City Hotelu w Holyoke, Mass., gwarżono o sytuacji w Polsce i położeniu nieszczęśliwego narodu polskiego, a szczególnie dzieci polskich.

Przystąpił do nas jeden z gości, to jest polski żydek, przeprosił że się wtrąca do naszej rozmowy i powiedział, że zamiast ubolewania powinniśmy przyjść z pomocą potrzebującym i ofiarował \$10.00 na polskie sieroty. Gieł ten, obcego nam krwią i religią, podzielał i w krótkim czasie zebrano jak następuje:

Ed. Suher	\$10.00
A. Czarnota	5.00
K. Klimek	3.00
S. Brodalski	1.00
A. Obremaska	1.00
P. Brodalski	1.00
W. Obremaski	1.00
T. Brodalski	1.00
V. Obremaski	1.00
K. Staniszewski	1.00
A. Kulpiński	1.00

razem \$26.00

sumę do redakcji "Sokoła" z prośbą przelania na Kościuszowski Fundusz na polskie sieroty w Polsce.

Czołem!
Alfred Czarnota

E. Wiśniewski Gwiazdą Piątki Sokołów Gn. 6 w Buffalo N. Y. w Piłce Koszykowej.

Młody Eugenjusz Wiśniewski okazał się bohaterem drużyny Sokołów gniazda 6 w ostatniej grze piłki koszykowej w klasie B. ligi Westminster. Dzięki jego trafnych rzutów Sokoli pokonali drużynę Westminster w stosunku 45 do 24.

Gra od początku była szybka i zacięta. Młody Wiśniewski zdobył ogółem 15 punktów. W drugiej połowie koszykarze gniazda 6 z łatwością zdobywali punkty dzięki lepszemu stanowi fizycznemu i sprawnym technice w podawaniu i odbieraniu piłki.

Oprócz dha Wiśniewskiego na specjalne wyróżnienie zasługują Jan Olejniczak, który zdobył 12 punktów i Eug. Skrzypczak,

który zdobył 11 punktów. Dla drużyny Westminster najlepiej grał Teodor Sturges.

Rezultat w szczególności:

SOKOLI GN. 6

	Pts.
Skrzypczak	11
Rybarczyk	0
Mikołajczak	0
Gadek	7
Galantowicz	0
Wiśniewski Eug.	15
Mirowski	0
Ratajczak	0
Olejniczak	12

Razem

45

WESTMINSTER

	Pts.
Kalb	0
W. Wangler	6
T. Wangler	2
Martin	2
Waczkowski	0
Sturges	10
Klemann	4
Schwab	0
Hodomaker	0

Razem

24

Referee, Parnes; Timekeeper, Schifferle; Scorer, T. Żółkiewicz.

—x—

I Drugą Grę Wygrywają

Drużyna piłki koszykowej Sokoli gn. 6 wygrała drugą grę z rzędu w lidze Westminster B. pokonując Coats Alleys w stosunku 37 do 30. Gra od początku do końca była zacięta. Dopiero w ostatnich minutach gry drużyna Sokola miała przewagę o więcej jak jeden kosz. E. Skrzypczak okazał się bohaterem drużyny Sokola.

J. Olejniczak zaś zdobył 12 punktów.

Rezultat następuje:

Sokoli gn. 6

	Pts.
Olejnicki	12
Ratajczak	0
Wiśniewski	2
Skrzypczak	14
Gajek	6
Rybarczyk	0
Mirowski	3
Mikołajczak	0
Galantowicz	0

Razem

37

Coats Alleys

	Pts.
Walters	2
Stotz	13
Weber	0
Smith	0
Basiński	3
Herman	0
Watter	0
Richter	8

Razem

30

Referee — Parnes; timer, Schifferle; scorer, D. Ratajczak.

PRZEZIĘBIENIEM ZATKANY NOS?

Otwórzcie przeziębieniem spowodowaną blokadę w Waszym nosie szybko działającymi kroplami Penetro Nose Drops. Oddychajcie swobodniej, łatwiej, niemal natychmiast gdy one ochładzają, usmierzają ściągają opuchniętą błonę nosową. Uwaga: Używajcie tylko według wskazówek. Duża butelka 25¢, 50¢. Dostańcie

PENETRO NOSE DROPS

JOIN THE
MARCH OF DIMES
JANUARY 14-31

The National Foundation for Infantile Paralysis

WIEŚCI Z OKRĘGU DRUGIEGO CHICAGO, ILLINOIS

Gwiazdka Młodzieży w Okręgu Drugim

Urządzana rok rocznie za staraniem Zarządu i poszczególnych gniazd, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 stycznia b. m. w Sokolni Okręgu II. p. n. 1812-16 S. Ashland Ave. Początek tradycyjnej uroczystości o godzinie 4:30 popołudniu, zaś wieczorem zabawa przy doborowej orkiestrze "Falcon Melody Mates."

Tegoroczna Gwiazdka będzie mieć wiele nowości, nowe atrakcje i różne urozmaicenie; program będzie niedługi lecz bogaty, składać się on będzie z przemówień chwili obecnej, śpiewy, tańce narodowe i popisy młodzieży sokolej.

Zyczeniem Komitetu Gwiazdki jest ażeby na obszernej sali, jaka w sokolni jest do dyspozycji, było pełno członków i członkin oraz miłych nam gości; bilety po przystępnej cenie, już teraz można nabyć od członków Komitetu i Zarządów gniazd, toteż ażeby jak najwięcej biletów sprzedać, wskazane także by wszystkie, a szczególnie miejscowe gniazda kooperowały ściśle odnośnie tej tradycyjnej imprezy, gdyż od tego jest zależne powodzenie.

Zabawa Gwiazdkowa w Gnieździe 827

Komitet Młodzieży Gniazda 827 podaje do wiadomości, iż zabawa gwiazdkowa dla młodzieży i dziatwy przy gnieździe odbędzie się w niedzielę, 20 stycznia, w Domu Wolności p. n. 4615 S. Mozart ul. Początek o godzinie 6:00 wiecz. Na zabawę niniejszą Sokolice zapraszają rodziców dziatwy i przyjaciół.

Tradycyjna Gwiazdka u Świątkiewiczów

Gniazdo 2 im. Świątkiewiczów, za staraniem zarządu gniazda z pomocą odpowiedniego komitetu gwiazdkowego, urządza jak rok rocznie tradycyjną Gwiazdkę, w dniu 20 stycznia b. m. Początek imprezy z programem o godzinie 5:00 popołudniu, w ich własnej Sokolni przy 1062 N. Ashland Avenue.

W upiększeniu programu uroczystości prócz młodzieży i dziatwy sokolej, wystąpią w paru numerach starsi członkowie i członkinie; ku zakończeniu programu przybędzie Gwiazdor, ażeby wynagrodzić dziatwę za ich szczere przywiązanie i pilne uczęszczanie na lekcje. Ćwiczenia przygotowawcze odbywały się stale co środy wieczorem, pod umiejętnym kierownictwem b. naczelniczki okręgu dhny Gertrudy Drozdowicz.

Świątkiewiczze uprzejmie zapraszają wszystkich mile i serdecznie.

A. L.

Z ŻYCIA OKRĘGU XIII

pisze B. Lendo

Gwiazdka Gniazd 79 i 799

W czwartek, 27 grudnia w Sokolni przy Junction, staraniem opiekunów dziatwy, odbył się śliczny program wspólnej gwiazdki gniazd 79 i 799. O godzinie 3-ej popoł., na głównej sali przy choince dziatwa wykonała śliczny program, a Gwiazdor wręczył dziatwie oprócz cukierek i innych łakoci, po parze trzewików do ćwiczeń. Wieczorem, na dolnej sali sokolni, odbył się program dla starszych. Po spożyciu smacznie przygotowanej kolacji i złożeniu sobie wzajemnych życzeń świątecznych program zagał i przewodniczył dh Leon Klatt. Podczas programu przemawiali wybitni goście, składając życzenia. Poczem przewodniczącą wręczył w imieniu całego komitetu oraz gn. 79 i 799 małe upominki świąteczne dhowi Antoniemu Stefaniakowi, długoletniemu gospodarzowi sokolni i dhowi Janowi Gryfka, który także od długich lat jest pomocnikiem gospodarza. Podczas programu przygrywali bracia Burzyńscy. Odśpiewaniem kołęd, hymnu sokolego i Roty Konopnickiej zakończono ten tradycyjny wieczorek wigilijny.

Akademja Ku Czci Tadeusza Kościuszki i Bankiet

W niedzielę, 10 lutego, w Auditorium Szkoły Kopernika przy Charest ul. w Hamtramck, staraniem komitetu gniazda 86 odbędzie się Akademja ku czci Tadeusza Kościuszki, Patrona Sokolstwa Polskiego w Ameryce, z okazji 200-letniej rocznicy urodzin tego bohatera dwóch światów. Program Akademji rozpocznie się o godzinie 2-ej popoł. Wstęp na Akademję wolny. Komitet już dziś zaprasza całą Polonję w Hamtramck i okolicy.

—x—

Wieczorem w sali Kopernika odbędzie się bankiet na cześć Sokolów Weteranów drugiej wojny światowej, członków gniazda 86, którzy stanęli do walki w obronie wolności Zjednoczonych Narodów. Przewodniczącym bankietu jest w obronie wolności Zjednoczonych Narodów. Przewodniczącym bankietu jest dh Adam Ostrowski, b. prezes Rady Okręgu XIII. Program rozpocznie się o godzinie 7-ej wiecz.

Instalacja Gniazda 124 i 871 w Saginaw, Mich.

W niedzielę, 20 stycznia, we własnej sokolni przy 14-ej ul. w Saginaw, Mich. odbędzie się wspólna instalacja gniazd 124 i 871. Zarząd Okręgu prosi o przybycie. Początek o godzinie 6-ej wieczorem.

Gn. 638 z Grand Haven Złożyło \$20 Komisję Techniczną

Od sekretarza gniazda 638 z Grand Haven, Mich. dha Z. Bugielskiego, otrzymaliśmy przekaz bankowy na sumę \$30 czyli \$20 na Fundusz Komisji Technicznej Okręgu a \$10 za wysłane 10 biletów na wspólną instalację gniazd Okręgu XIII. Gniazdo 638 nie będzie brać udziału w instalacji, zakupili jednak wszystkie 10 biletów, by w ten sposób pomóc komitetowi do pokrycia kosztów związanych ze wspólną instalacją. Zarządowi gniazda oraz wszystkich członkom należy się uznanie i sokole Czołem!, za zrozumienie sprawy organizacyjnej. Jest to pierwsze gniazdo w Okręgu, które złożyło swój datek na Fundusz Komisji Technicznej

Okręgu. Czołem Gniazdu 638 w Grand Haven, Mich.!

Antoni Korrek z Gniazda 124 Nie Żyje

W środę, 2 stycznia, w 70-letnią rocznicę urodzin odszedł od nas na wieki śp. Antoni Korrek, długoletni członek gniazda 124 w Saginaw, Mich. W poniedziałek 7 stycznia z domu żałoby pn. 3389 E. Warren Ave., Detroit, wyniesiono zwłoki do Kościoła Św. Jacka, skąd na wieczny spoczynek. Pozostaje rodzinie wyrażamy szczerze słowa współczucia w dniu tak wielkiego smutku. Cześć Jego pamięci! Ziemia, w której spoczywać będzie na wieki niechaj mu lekką będzie.

Śp. A. Korrek, pomimo tego iż od 25 lat mieszkał w Detroit, należał do Gniazda 124 w Saginaw, Mich. W tym smutnym obrządku pogrzebowym z gniazda w Saginaw następujący brali udział: Kaz. Haremski prezes, Br. Draguła wiceprezes, Franciszek Wolny sekr. Woj. Filek kasjer i Stachowiak sekr. prot.

35 Lecie Gn. 276 w Muskegon, Michigan

Gniazdo 276, w miesiącu maju br. obchodzić będzie 35-letnią rocznicę założenia, zgodnie z zapadłą uchwałą rocznego posiedzenia jakie się odbyło w miesiącu grudniu. Na przyszłym posiedzeniu zostanie ustalona data oraz wybrany komitet do opracowania uroczystości jubileuszowej. Na programie, jak donosi dh Franciszek Kozel, prezes tegoż gniazda będzie wydanie pamiętnik bileuszowego a zakończenie bankietem. Szczegóły uroczystości podane będą później.

Klimecka Ponownie Prezeską Sokolic Gn. 934

Odbyło się roczne-wyborcze posiedzenie Sokolic gn. 934, na którym to przez aklamację prezesa nadal została dhna Aniela Klimecka.

Odczytano protokół oraz nadesłane korespondencje które przyjęto. Poczem w nowych sprawach przesłała jednogłośnie uchwała, by miesięczne posiedzenie gniazda nadal odbywały się w każdy drugi wtorek miesiąca w sali Parafji Zmartwychwstania Pańskiego. Przyjęto z uznaniem roczne sprawozdania ścisłego zarządu jakoteż i przewodniczących poszczególnych komitetów.

Przewodniczącą wyborów była dhna A. Najborowska, a sekretarzem dhna Z. Ozarowicz; Komisję balotów stanowiły: M. Kowal, Z. Michalska i A. Rogalska. Wynik wyborów: Aniela Klimecka prezeska przez aklamację, Marja Banka wiceprezeska, Józefa Grudzień wiceprezeska, Antonina Nowotarska sekr. fin., Anna Najborowska sekr. prot., Zofja ozarowicz kasjerka; Komisja rewizyjna: Weberska, Orłowska i Rogalska; Komisja chorych: Zielińska Kubica, Orłowska i Wesołowska; M. Sulky marszałkini; chorążynie: Sarnacka i Nowotarska.

Zofja Ozarowicz sekr.

.Stanowski Po Raz 4-ty Prezesem Gn. 939

Przed 4 laty dh Józef Stanowski, jako jeden z założycieli gniazda 939 objął kierownictwo tegoż. Na ostatnim rocznym posiedzeniu, w Plac. 7-ej SWAP. poraz 4-ty stanął znowu na czele tego zaśluzonego zespołu sokolego.

(ciąg dalszy na str. 8-ej)

Znamienna Ulga na
Bóle w Krzyżach



Dla błogiej ulgi spróbujcie czystego, nowoczesnego, skutecznego środka przy zwykłym bólu w krzyżach. Przyłożcie tylko duży Johnson'a PLASTER NA PLECY na bolące miejsce. Jego łagodne działanie OGRZEWA plecy, usmierza ból i sztywność. Ciepła flanela zabezpiecza przeciw chłódowi—opasuje i podpięra—pocuduje uczucie zadowolenia. Wyrabiany przez Johnson & Johnson. We wszystkich aptekach.

Johnson's BACK PLASTER

- VI. 1. Lewą nogę prostuj a prawą przenieś w przód i skurcz, podudzie zwisa pionowo — ramiona przenieś w przód i skurcz, i skurcz, łokcie w dół laska poziomo przed pierś.
2. Czwierć obrotu w prawo na pięcie lewej nogi i rozkrok prawą nogą w bok na palcach — ramiona rzuc w przód, laska poziomo.
3. przystaw prawą nogę do lewej — ramiona w dół, laska poziomo.
4. Wytrzymaj.
- VII. 1-4. Jak takt V-ty, tylko w przeciwną stronę.
- VIII. 1-4. Jak takt VI-ty, tylko w przeciwną stronę.

Cwiczenie powtarza się 2 razy.

ĆWICZENIE IV.

Pozegnanie i żądanie.

Muzyka: "Marsz Cwiczebny".

- I. 1-3. Ramiona powoli przodem w górę skos, laska poziomo.
4. Wytrzymaj.
- II. 1. Lewa ręka puszcza laskę i na biodro — prawe ramie i laskę przenieś w górę skos na zewnątrz, laska w przedłużeniu prawego ramienia, patrz w kierunku laski.
- 2-4. Wytrzymaj.
- III. 1-3. Prawe ramie i laskę powoli opuść w dół na skos na zewnątrz, laska w przedłużeniu prawego ramienia na 6 cali od ziemi, głowę zwróć do przodu.
4. Wytrzymaj.
- IV. 1. Prawe ramie w dół, laskę przenieś do poziomu przed sobą i uchwycić lewą ręką.

Z kolumny dwójkowej w miejscu — tworzy się rząd do marszu w podobny sposób jak w miejscu na komendę:

"Rzędem naprzód — marsz!"

Na hasło: "marsz!" "jedyńki" maszerują równym krokiem naprzód, a "dwójki" po wykonaniu z miejsca pierwszego pełnego kroku, natychmiast zwalniają kroku i wstępują w następnych dwóch krokach skośnie na prawo za "jedyńki," — poczem wszyscy ćwiczący maszerują równym krokiem w rzędzie, utrzymując krycie. Rysunek 17.

b) From a halt to marching:
Being in column of twos at a halt — to reform single file and advance in marching, the movement is executed in similar manner as at a halt. The commands are:

"Single file, forward — march!"

At the command: "march!", number "ones" step-off smartly with the left foot and continue to march forward to the front in quick time; number "twos" take one step forward, and then execute right oblique in two half-steps in marching so as to follow and cover number "ones". Figure 17.

c) W marszu:
Z kolumny dwójkowej w marszu — tworzy się rząd w podobny sposób jak z miejsca do marszu na komendę:

"Rzędem naprzód — marsz!"

Hasło: "marsz!", podaje się w chwili gdy ćwiczący stawiają prawą stopę na ziemię; "jedyńki" maszerują nadal równym krokiem, a "dwójki" natychmiast zwalniają kroku i wstępują w dwóch krokach skośnie na prawo za "jedyńki", — poczem wszyscy ćwiczący w trzecim kroku maszerują równym krokiem w rzędzie, bacząc na krycie rzędu. Rysunek 17.

Ćwiczenia Laskami Dla Młodzieży Męskiej

ĆWICZENIE III.

Muzyka: "Niemasz to Wiatry."

- I. 1. Wypad lewą nogą w bok — lewe ramie w górę, prawe ugnij poziomo przed pierś, łokieć do przodu, laska pionowo w górę.
2. Wytrzymaj.
3. Lewą nogę prostuj do rozkroku — ramiona w dół i przodem w górę, laska poziomo nad głową.
4. Wytrzymaj.
- II. 1. Rozkrok i ramiona wytrzymaj — tułów, skłoń w dół, laska poziomo nad ziemią.
2. Tułów prostuj — ramiona przodem w górę, laska poziomo nad głową.
3. Przystaw lewą nogę do prawej — ramiona przodem w dół, laska poziomo przed sobą.
4. Wytrzymaj.
- III. 1-4. Jak takt I-szy, tylko w przeciwną stronę.
- IV. 1-4. Jak takt II-gi, tylko przeciwnie.
- V. 1. Ramiona w przód, laska poziomo.
2. Rozkrok prawą nogą w bok (na obie stopy) — lewe ramie przenieś poziomo w bok, prawe ugnij przed pierś, piętę prawej ręki przy lewym barku, łokieć poziomo w przód, laska poziomo w lewo.
3. Czwierć obrotu w lewo do uniku prawą nogą w tył (lewa ugięta w kolanie, prawa wyprostowana w tył i na palcach) — prawe ramie odchył w tył, lewe skurcz przed pierś, piętę przy prawym barku, łokieć poziomo do przodu, laska skośnie w dół za sobą.
4. Wytrzymaj.



PRZEWODNIK TECHNICZNY
ZWIĄZKU SOKOLSTWA POLSKIEGO w AMERYCE

XXVI. 1946 No. 1.

Ćwiczenia Wachlarzami Dla Młodzieży Żeńskiej

OBRAZ III.

W takt Walca — 32 taktów muzycznych.

- I. 1-3. Unik prawą nową wtył (prawą nogę odsuń wtył na palce, lewa noga ugięta w kolanie) — wachlarz rozłóż w półkole i ułóż go na prawym przedramieniu w bok wyprostowanym — lewą ręką uchwycić lewy patyczek wachlarza, wachlarz rozłożony w półkole kolorem w przód i ułożony na prawym przedramieniu wyprostowanym, trzymając prawy patyczek prawą ręką, lewy patyczek lewą ręką.
- II. 1-3. Rozkrok prawą nową w bok na palcach — wachlarz przenieś w półkole ponad głową na lewe przedramię w bok wyprostowane.
- III. 1-3. Rozkrok napalcowy prawą wytrzymaj — wachlarz przenieś w półkole przed pierś (ręce przed pierś), kolorem w dół.
- IV. 1-3. Prawą nogę skrzyżuj przed lewą — tułów pochyl lekko w prawy bok — lewa ręka na biodro — praworęcz uchwycić oba patyczki — (wachlarz rozłożony) i przenieś prawe ramie wraz z wachlarzem w dół nazewnątrz, kolor wachlarza do przodu — głowę zwróć w kierunku wachlarza.



DIARY OF A POLISH SOLDIER :-

(SOMEWHERE IN FRANCE)

Leopold Lorentz

A wonderful and terrible sight to see is the massing of an armoured division for attack. Such it was one day of August, 1944 when the Polish First Division massed in the wheat fields south of Caen. Tanks of all kinds, our Polish tanks! They made our little Bren Carriers look tiny and insignificant. Armoured cars, trucks and lorries and jeeps, thousands of vehicles poised ready to leap. It was a misty day and fog in the great valley below prevented the Germans from seeing this great mass. And the Luftwaffe dared not show a propeller.

FROM

"WALLS OF SPACE"

V. Janda —

From alien lands, one in a multitude
Of alien multitudes — a vagrant,
blown
And buffeted by storms — I
groped alone
Through countless hours and days
until I stood
With night upon my soul outside
your gate.
I saw the light held up in your
strong hand
To welcome all who would
— approach your land,
To lead all, who came to seek
and wait.

Oh, there are brambles on these
garments still,
And there is stain; but wounds
are cleansed and healed.
The broken bone is set; the soul,
once ill,
Has found a buttress and a shining
shield;
The arm, its strength to reach
beyond the bars
And touch the sun by day —
by night the stars!

VICTORIA JANDA is already known to many readers of poetry through STAR HUNGER, a volume of sensitive poems published in June 1942. The second edition of this book appeared in the fall of the same year and the third addition in 1943. "Like her great countryman, Joseph Conrad, Victoria Janda has a sensitive and fastidious appreciation of the beauty of words and of the emotional and moral value for which they stand." Several of the poems have been set to music by Hyacinth Glomski, Chairman, Music Education, Chicago Conservatory of Music.

WALLS OF SPACE is her second volume of poetry. The book is divided into three parts, *Trailing Wings*, *Along With April*, and *Of White and Cinnabar*. "Her poems voice a lyric ecstasy whose sincerity and depth of feeling gain greater force by the firm discipline and sense of design they show." In the poems *Of White Cinnabar* she portrays the traditions of the land of her birth, making a new contribution of poetry to American Literature. — \$2.00.

Send your order to:
Polanie, Mary Kasmar,
2347 N. E. Arthur,
Milwaukee 13, Wisn.

In the center of this great mass of steel and humans a radio truck. From it droned the voice of a staff officer who called out the units one by one, "Prepare... in 10 minutes you leave... go!" and some unit of light or heavy tanks would be off waving a farewell to us soon to follow.

A strange feeling as you heard the voice call our Battalion to readiness. And suddenly you felt a part of the great organization and Cadet officer corporal Lorentz remembered he had three men on his machine to watch over — "Stasiu, Peter, Siebylo... everything OK?" They reply, — "yes"... and I know all of us are under a nervous tension. Time to go. When all of my men are on our carrier I jump on and follow my chief, directing my driver, my hands tight around the machine gun for now we are going into no-man's-land...

The great noise of automatic guns and bombs and shells and mortars comes closer and closer. I watch the white roped lane carefully for beyond it lies death — enemy mines. I guide my driver through the dust.

We pass a carrier still burning, three burnt Canadian bodies sprawled crazily alongside it. All of us look but quickly turn away, eyes to the front again.

Ahead to the right is a ruined farmhouse, near it a burnt-out Canadian tank. A Captain-chaplain and a couple of orderlies are taking off the burnt bodies for burial. Our convoy halts, automatically we are out of our machines in position watching

and now comes our first serious lesson. Passed along the line that we would be here for at least a half hour, some of the boys, curious, go over to the tank and to the working chaplain. They wanted a look at the tank. In a matter of minutes we received such a concentration of German mortar fire that at once took four men of my platoon out of battle. Since then two have returned to us but two are hospitalized in Britain.

Lance Corporal K. (one of the Poles from Rommel's Army) had a bad head wound. He was dazed and could not hear. It was difficult for me to interpret to the Canadian medical men what was wrong with him. But that was the end of the war for K.

Talking later with that Captain, this was the lesson: Though it was difficult for the Germans to observe movement in this area, there was a bit of space near the house where a German observer could learn what went on. Without doubt, they had seen the three Canadians moving about the tank but that did not present a target worthy of betraying their gun positions. But when they saw two or three more there, the German figured something was going on and so the mortar fire which, Thank God! did only the damage it did.

That was the first lesson and we young soldiers felt a little sheepish.

Suffice it to say that through the rest of the days, that did not happen again!

RESOLUTION ON POLAND

PRESENTED BY CONGRESSMAN PHILBIN OF MASS.

Whereas throughout centuries of struggle and sacrifice the people of Poland have established their unmistakable place in the family of nations and have demonstrated their capacity for self-government; and

Whereas Poland was one of our faithful allies in the great conflict just ended, and fought courageously and gallantly to preserve ideals of democracy and liberty; and

Whereas conditions developing in Poland today, in the judgment of many, are threatening the sovereignty, self-determination, and autonomy of the Polish Nation; and

Whereas these conditions reflected in the United States and elsewhere bring into controversy the war aims of the United Nations and many possibly constitute infringement and denial of the basic freedoms for which the war was waged, thereby endangering permanent peace; Therefore be it

RESOLVED BY THE HOUSE OF REPRESENTATIVES (THE SENATE CONCURRING), That the Congress hereby extends deepest sympathy to the Polish Nation and people for the hardships, trials and sufferings they are sustaining, and mindful of our desire to promote freedom and self-determination among all nations of the earth, both great and small, the Congress pledges its assistance and good offices to the Polish cause and to the cause of all other nations desiring and seeking freedom, and express the hope that the accredited diplomatic representatives of the United States may urge the justice of the Polish cause upon the United Nations and may move as speedily as possible to arrange for the negotiation of permanent treaties of peace, which will insure autonomy, freedom, and democratic institutions to Poland and all other nations aspiring to these basic rights.

Our Bowling Tournament



TOURNAMENT ALLEYS

Dh Nick Lacheta sends in the following description of the Falcon Tournament Alleys. The place is named "Bowl-Aire" — located at 1531 Halsted Street, Chicago, Heights, Ill. The alleys were built in 1943. There are twelve of them in this establishment, equipped with the electric foul line, built by the Brunswick people and the owners are two members of Nest 42 namely Dh Stanley Wilczynski and Dh William Wilczynski. The "Cheer Room" in the same establishment is under the management of Dh Teddy Kaczmarek. Obviously an honest to goodness friendly atmosphere should prevail during the tourney. Across the street from this bowling emporium is another with ten Brunswick Alleys, which will be used for our tourney. The "Bowl-Aire" establishment is equipped with the most modern air-conditioned system. The Tournament Committee of Nest 42, has recently asserted that they shall endeavor, without reservation, to make it pleasant for all participants in the tourney and all of the guests that will come as spectators to Chicago Heights on April 25, 26, 27 and 28th. We are anticipating a hundred team entries, which means approximately 700 to 800 men and women, including guests. That means too, about 350 beds. We know from experience that some of the boys will only register, and the bed may not even be touched. But, they had a room. Anyone will realize that to accommodate such a number of persons it will take work. Therefore, to cooperate with the local Committee and to make it easier for all concerned, Chairmen of the "Bound for... Clubs" from the various Nests should, now, write to Dh L. Rasinski, 1524 Shields Ave., Chicago Heights, Ill. for reservations and any other information, or to Dh Nick Lacheta, address same as above. Your cooperation is respectfully solicited.

FALCONETTES:

The fair lassies are evidently

Charles Żeglński

Członek Gniazda 318
Specjalność

CHAMPION GOAL

Każdej Wielkości

COKE — DISCUL •

Węgiel Każdego Gatunku
na żądanie dostarczamy
w Beaver i Allegheny
Powiecie

Telefonujcie:

AMBRIDGE 1520M

811 GLENWOOD AVENUE
Ambridge, Pa.

cooking-up a surprise. Not much heard from any of them, but the little "boogey man" has whispered to the effect that more women teams will participate in the next tourney than ever. Jackson, Nest 336 and the Chicago Nests are to be represented "en masse." Perhaps, Lansing, Saginaw, Rochester, Pittsburgh, So. Bend, Milwaukee, LaPorte and others will inform us of their preparations. How about, Brooklyn, Syracuse, Buffalo? Room for everyone. Let us "strike-up the band."

PLEDGE TO FLAG MADE OFFICIAL.

I pledge allegiance
To the flag of the
United States of America
And to the Republic
For which it stands
One nation indivisible
With liberty and Justice
For all.

Although these words have been spoken with patriotic solemnity for years, they have never been official.

Now they have been made the official pledge to the flag by Act of Congress. And credit goes to the Allegheny County American Legion which sponsored the move a year ago.

Col. John H. Shenkel, chairman of the Allegheny County American Legion's Americanism Committee, yesterday said Rep. Herman P. Eberharter (D., Pgh.) has informed him that President Truman has signed the measure.

BUY VICTORY BONDS AND STAMPS

Journeys West



It is not always possible to put through Long Distance calls to the far West without delay. A major reason is returning veterans and their desire to call home. Sometimes, too, lines to the deep South are overcrowded... for the same good reason.

But we're putting in more circuits—thousands of miles of them—as fast as we can, and we hope it won't be much longer before we're back to pre-war standards of service.

THE BELL TELEPHONE COMPANY
OF PENNSYLVANIA

FOURTEENTH STREET BANK

1401 CARSON ST. — — PITTSBURGH, PA.

Skrzynki bezpieczeństwa do wynajęcia
\$2.50 na rok i wyżej

MEMBERSHIP OF FEDERAL DEPOSIT
INSURANCE CORPORATION

Doroczna Gwiazdka w Gn. 77

w Carnegie, Pa.

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nim roku nowego członka, który poprzez szereg gniazd i wielu trudnościach przybył z Polski — jest nim inż. Aścik. Rzucił on w swem przemówieniu kilka głębokich myśli, który jesteśmy pewni głęboko wryły się w sercach zgromadzonych. Wielu ze starszych Druhów chwilami miało łzy w oczach, tak przejęci byli treścią, nawiązaną do obecnych chwil w Polsce, tutaj i na całym świecie.

Żadna uroczystość gniazda 77 nie mogłaby się odbyć bez popisów klas ćwiczących obu tu-tejszych gniazd. Najpierw wystąpiła miła klasa żeńska gn. 264 pod kierow. naczelniczki swej dhny Rakowskiej. Piramidy wykonane sprawnie budziły podziw ich matek.

Z kolei wystąpiła klasa męska chłopców pod kierownictwem młodego ale dzielnego naczelnika dha Mrozka. Liczna klasa już sama wzbudzała duże zainteresowanie, że młody naczelnik może sobie dać radę i taki oddział prowadzić. Piramidami, przewroty na materacu, różne inne sztuczki w pojedynkę, i masowe przykuwały uwagę zgromadzonych, że nikt nawet nie narzekał iż ćwiczenia te się przeciągnęły nieco.

Za pracę na polu technicznym, młodzieżowem złożył w następnem przemówieniu naczelnik sokolstwa, dh Gustaw Pieprzny. Nadmieniał również o wielkich zadaniach sokolstwa na tem polu wzywając serdecznie tych co wrócili z sił zbrojnych, by nie spoczywali ale dopomogli, każdy w swem dziale, by gniazdo rostało na każdym polu.

Przewodniczący złożył uznanie zarządowi gniazda pod kierownictwem swego prezesa F. Mierzykowskiego, który od pięciu lat piastując ten urząd starał się podnieść gniazdo gospodarczo jak i na polu wychowawczem. Ustępującemu zarządowi należy się uznanie i podziękowanie, wierząc że teraz staną w roli sze-

regowców by dalej podtrzymać to co się zbudowało. Następnie powołał dha Mierzykowskiego do przemówienia.

Prezes gniazda nie zawsze ma ochotę do mowy, więcej chciałby zapewne czynić niż mówić. I tym razem tak było. Zwruszony złożył wszystkim życzenia i zarazem prośbę, by nadal z gniazdem wszyscy współpracowali jak dotychczas, by popierali wszystkie ich imprezy, by działawę powierzali z pełną ufnością, że znajdzie w sokolni należytą opiekę i wychowanie. Następnie powitał serdecznie tych kilkuset młodych druhów-żołnierzy, co wrócili już do swych rodzin, wrócili do swego macierzystego gniazda 77. Tak jak każdego z was żegnałem — mówił prezes — dziś szczęśliwy się czuję, że mogę was przywitać i też od gniazda wręczyć skromny coprawda upominek ale z serca, czek na 25 dolarów.

Sekretarz gniazda, dh F. Szarek odczytał następnie listę tych co poszli do wojska, a tym co wrócili prezes gniazda wręczył czeki wspomniane.

Najwięcej upragniona chwila dla dzieci i młodzieży, a miłe i dla starszych bo odsłania nam nasze przeszłe lata — przybycie gwiazdora na salę i rozdanie łakoci, których gniazdo przygotowało.

Sala rozbrzmiewała przytem kołędami, a po podziękowaniu przez przewodniczącego i prezesa wszystkim za przybycie, Proboszczowi za przybycie i wygłoszenie mowy, z a wspianą ucztą, sokolicom młodszym za sprawne i chętne usługiwanie przy stołach — wreszcie wszystkim co pomogli w ucztę ta wypadła dobrze podziękowano i odśpiewano "Boże coś Polskę." Poczem w tańcu wszyscy szukali zadowolenia.

Na czele nowego zarządu jaki został w grudniu wybrany stanął jako prezes dh Skrzypiński.

DZIAŁ URZĘDOWY

Wniesionych Opłat Miesięcznych Do Zarządu Sokolstwa Przez

Poszczególne Gniazda Podane Poniżej

Gniazda które płaciły Podatek MIESIĄCU GRUDNIU, 1945 ROKU

1	Chicago, Ill.	\$61.62
2	Chicago, Ill.	89.49
3	Chicago, Ill.	100.64
4	So. Bend, Ind.	101.94
6	Buffalo, N. Y.	239.47
7	New York, N. Y.	23.66
8	Pittsburgh Pa.	77.78
9	Chicago, Ill.	—
13	Philadelphia, Pa.	25.36
14	Brooklyn, N. Y.	51.74
15	Braddock, Pa.	13.73
16	Baltimore, Md.	181.29
17-A	Newark, N. J.	67.75
17	Newark, N. J.	26.36
20	Wilmsington, Pa.	31.70
22	Brooklyn, N. Y.	18.23
30	McKeesport, Pa.	26.13
31	Detroit, Mich.	145.88
36	Bridgeport, Conn.	235.78
37	Chicago, Ill.	39.44
41	New Kensington, Pa.	282.30
42	Chicago Heights, Ill.	140.41
44	Chicago, Ill.	112.26
45	St. Louis, Mo.	—
46	Scranton, Pa.	8.53
48	E. St. Louis, Ill.	6.96
49	Cicero, Ill.	6.50
50	Cleveland, Ohio	14.69
52	Rochester, N. Y.	118.74
52 A	Rochester, N. Y.	—
62	Oil City, Pa.	29.24
65	Union City, Conn.	—
66	McKees Rocks, Pa.	142.42
68	Meriden, Conn.	298.55
70	Port Chester, N. Y.	13.24
73	S. Chicago, Ill.	51.47
74	Auburn, N. Y.	194.12
77	Carnegie, Pa.	111.99
79	Detroit, Mich.	84.02
80	So. Bend, Ind.	267.14
81	New Haven, Conn.	146.27
84	Lowell, Mass.	15.30
85	New York, N. Y.	—
86	Hamtramck, Mich.	130.10
87	Monaca, Pa.	67.37
88	New Britain, Conn.	498.63
91	Nanticoke, Pa.	52.68
92	Toledo, Ohio	23.99
97	Windber, Pa.	231.61
99	Exeter, Pa.	—
100	Chicago, Ill.	36.97
103	Lowell, Mass.	—
104	Newark, N. J.	125.11
104-A	Newark, N. J.	47.94
107	Bridgeport, Conn.	188.51
111	Passaic, N. J.	49.06
115	Elizabeth, N. J.	58.43
118	Pittsburgh, Pa.	148.74
123	Erie, Pa.	280.00
123-A	Erie, Pa.	248.00
124	Saginaw, Mich.	151.65
126	Elizabeth, N. J.	62.11
127	Taylor, Pa.	29.02
127-A	Taylor, Pa.	35.24
128	Duryea, Pa.	132.15
128-A	Duryea, Pa.	—
133	Chicago, Ill.	—
134	Webster, Mass.	—
140	Boston, Mass.	93.25
141	Cleveland, Ohio	44.52
146	New Castle, Pa.	164.64
147	Mt. Pleasant, Pa.	43.53
157	Holyoke, Mass.	183.70
158	Utica, N. Y.	—
159	Ford City, Pa.	210.31
163	Mocanaqua, Pa.	32.79
163-A	Mocanaqua, Pa.	45.94
167	Calumet City, Ill.	53.82
172	W. Warwick, R. I.	129.68
173	Joliet, Ill.	8.97
174	E. Scranton, Pa.	22.69
175	E. Chicago, Ind.	26.48
176	Pittsburgh, Pa.	42.46
181	Glen Lyon, Pa.	21.96
182	Ambridge, Pa.	188.58
185	So. Bend, Ind.	136.18
188	Salem, Mass.	74.21
200	So. Bend, Ind.	106.02
208	Derby, Conn.	117.41
212	Ansonia, Conn.	34.31
213	Chicago, Ill.	49.22

214	Scranton, Pa.	94.18
225	Haverhill, Mass.	—
247	Donora, Pa.	70.54
250	Worcester, Mass.	65.83
253	Nanticoke, Pa.	—
260	Pittsburgh, Pa.	—
264	Carnegie, Pa.	71.75
265	Brooklyn, N. Y.	110.97
268	Detroit, Mich.	16.37
271	Hammond, Ind.	63.83
276	Muskegon, Mich.	84.60
281	Plainfield, N. J.	96.42
290	Natrona, Pa.	126.70
283	Kearny, N. Y.	15.40
301	New Kensington, Pa.	56.70
307	Southington, Conn.	163.05
318	Beaver Falls, Pa.	240.97
319	Minooka, Pa.	23.41
319-A	Minooka, Pa.	9.33
322	Adams, Mass.	13.08
325	Lawrence, Mass.	57.88
336	Jackson, Mich.	656.24
339	Vandergrift, Pa.	20.91
357	Hammond, Ind.	35.32
378	Chicago, Ill.	—
390	Sharpsburg, Pa.	42.21
401	Thompsonville, Conn.	106.56
430	Auburn, N. Y.	40.67
444	Meriden, Conn.	116.69
445	Calumet City, Ill.	120.62
449	Pittsburgh, Pa.	—
461	Carteret, N. J.	11.25
473	Wyoming, Pa.	—
485	Chelsea, Mass.	88.64
490	Throop, Pa.	—
493	Batavia, N. Y.	79.58
493-A	Batavia, N. Y.	30.76
504	Maspeth, N. Y.	24.28
507	Rockford, Ill.	40.10
508	Pittsburgh, Pa.	5.47
511	Irvington, N. J.	222.07
516	Philadelphia, Pa.	39.51
519	Middletown, Conn.	74.70
525	Housatonic, Mass.	56.45
538	Midland, Pa.	41.92
539	Brooklyn, N. Y.	25.38
556	Jerome Pa.	45.72
564	La Porte, Ind.	84.05
580	Pittsfield, Mass.	225.84
607	Coverdale, Pa.	68.78
610	Erie, Pa.	—
618	Brooklyn, N. Y.	88.46
638	Grand Haven, Mich.	20.25
652	Lansing, Mich.	107.80
679	Aliquippa, Pa.	—
699	Toledo, Ohio	30.52
720	Mollenauer, Pa.	36.55
725	Milwaukee, Wis.	272.98
733	Derby, Conn.	48.35
762	Brooklyn, N. Y.	81.88
764	Central City, Pa.	9.20
767	Ansonia, Conn.	36.70
772	Syracuse, N. Y.	22.51
773	Hamden, Conn.	9.00
786	Milwaukee, Wis.	139.55
787	Hammond, Ind.	55.52
799	Detroit, Mich.	67.61
804	Pittsburgh, Pa.	129.14
805	Plantville, Conn.	33.72
811	New Britain, Conn.	76.63
812	Windsor Ont. Canada	27.70
821	Hamtramck, Mich.	41.89
822	So. River, N. J.	162.50
823	Detroit, Mich.	84.80
825	Hammond, Ind.	10.58
827	Chicago, Ill.	31.34
829	Whiting, Ind.	141.62
834	Chicopee, Mass.	—
836	Passaic, N. J.	53.71
841	Lechburg, Pa.	26.79
848	Chelsea, Mass.	—
855-A	Chicopee, Mass.	30.63
866	Chicago, Ill.	44.96
867	Throop, Pa.	—
870	Meriden, Conn.	—
871	Saginaw, Mich.	40.48
878	Middletown, Conn.	30.37
880	Askam, Pa.	14.46
882	Fairfield, Conn.	—
883	Muskegon, Mich.	25.33
886	Deep River, Conn.	11.33
888	Baltimore, Md.	101.74
892	Dundalk, Md.	89.15
894	Cleveland, Ohio	—
896	W. Warwick, R. I.	28.39
897	Detroit, Mich.	52.21
898	Chicago, Ill.	—
905	Cudahy, Wis.	56.31
907	Cicero, Ill.	—
908	Southampton, N. Y.	12.24
909	Shelton, Conn.	48.03

Z Życia Okręgu XIII

(dokończenie z str. 4-ej)

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, który został przyjęty. Przyjęto do gniazda Edmunda Orłowskiego Franciszkę Baggi, od których prezes Stanowski odebrał przysięgę. W nowych sprawach z kasy gniazda wyasygnowano: Do Schroniska Weteranów A. P. Okręgu X. w Wanda Parku \$5; Na Gwiazdkę \$5; Do Centrum Przyjaciół Ż. P. \$5; do Komisji Sokolic na Fundusz pomocy chłopcom \$5; a z dobrowolnej składki od członków zebrano razem \$16 na pomoc chłopcom polskim z Indji, którzy obecnie znajdują się w Seminarjum w Orchard Lake, Mich. Także zarząd zajęmie się zakupem świątecznych upominków dla członków gniazd, którzy są w Armji Stanów Zjednoczonych. Poczem prezes gniazda podał do wiadomości, iż gniazdo urządzi bal w miesiącu lutym na korzyść klasy ćwiczącej Okręgu, zgodnie z zapadłą uchwałą ostatniego zjazdu. Poczem zaczęły się spracowania zarządu, które to zostały przyjęte z uznaniem za wykonaną całoroczną pracę.

Przewodniczącego wybrał dh W. Kozdrój, który powołał na sekretarkę dhne L. Bartkowską. Wynik wyborów:

Józef Stanowski prezes porażony, Leokadja Zajac wiceprezeska porażona 4-ty, E. Ernat wiceprezes porażony 3-ci, Maria Stanowska sekr. fin. porażona 3-ci, Leokadja Bartkowska sekr. prot. porażona 2-gi, Anna Sitek kasjerka porażona 4-ty, S. Zajac marszałek, M. Pielechowska naczelniczka; E. Arnat, F. Łuszczynski i W. Baj opiekunowie kasy; L. Bartkowska i Maria Stanowska opiekunki dziatwy.

Czołem!

L. Bartkowska sekr.

NIE PYTAJECIE TYLKO O ASPIRYNĘ

— Ież zawsze pytajcie po imieniu o St. Joseph Aspirynę. Nie możecie kupić aspiryny której więcej by Wam pomogła. Niema szybszej, niema pewniejszej, niema bardziej godnej zaufania. I jest ona najpoupiniejszą aspiryną w świecie za 10¢; 100 tabletek tylko 30¢ Dostańcie oryginalną St. Joseph Aspirynę

Potrzeba

Kobiety do hotelowej pracy. Jeśli nie masz doświadczenia łatwo się nauczysz. Stała praca ze sposobnością awansu. Osobiście zgłaszać się do p. Gregory w Fert Pitt Hotelu w Pittsburghu.

DRUKARNIA NA SPRZEDAŻ

Kompletnie wyposażona jedyna polska drukarnia w mieście liczącym około 17,000 ludności polskiej. Cztery polskie parafie, liczne towarzystwa (7 z nich ma własne kluby). Drukarnia wyposażona jest w linotyp, Cylinder press 43x56, folder, dwie platen prasy, caster, saw trimmer, wielki wybór czcionków (niektóre z polskimi akcentami), papier i inne przybory drukarskie. Adresujcie: Polish Tribune Publishing Co., 432 East 13th St., Erie, Pa.

BUY VICTORY BONDS AND STAMPS

DUQUESNE'S QUALITY
comes from
INFINITE CARE AND PATIENCE



Only the finest grain, carefully brewed and aged, makes Duquesne Pilsener.

"THE FINEST BEER IN TOWN"